

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Dostępu do środków komunikacji dla dzieci

W czasie zamknięcia szkół i izolacji społecznej, ograniczanie dzieciom dostępu do środków komunikacji ma negatywne skutki - powiedział PAP prof. Jacek Pyżalski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. I dodał, że możemy próbować redukować czas spędzany przed komputerem, czy przy telefonie. Natomiast w wielu sytuacjach to jedyny sposób na

podtrzymanie relacji rówieśniczych.

Prof. UAM dr hab. Jacek Pyżalski z Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (UAM) zaznaczył w rozmowie z PAP, że wiele badań przeprowadzonych w Polsce i za granicą wykazało, iż pedagodzy bardzo szybko nauczyli się wykorzystywać techniczne możliwości platform przeznaczonych do prowadzenia nauki zdalnej.

"Według badań Centrum Cyfrowego praktycznie 90 proc. nauczycieli przed zamknięciem szkół w ogóle nie korzystało z tego typu technologii, więc gdy po trzech miesiącach 60-70 proc. z nich prowadziło lekcje na żywo, za pośrednictwem internetu, to był to na pewno sukces" - podkreślił.

Naukowcy z UAM, Uniwersytetu Gdańskiego i Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, w okresie od 12 maja do 12 czerwca 2020 roku, przeprowadzili badanie dotyczące wpływu zdalnego nauczania na adaptację do warunków społecznych panujących podczas epidemii koronawirusa. Wzięło w nim udział 1,4 tys. uczniów klas 6-8 szkół podstawowych oraz wszystkich klas szkół ponadpodstawowych z wyjątkiem maturalnych, a także prawie 1 tys. rodziców i 700 nauczycieli z 34 szkół w całym kraju.

"Według naszych badań u mniej więcej połowy uczniów nastąpiło pogorszenie relacji rówieśniczych. Prawie 40 proc. mówiło, że są one takie same, jak przed zamknięciem szkół, a u 5 proc. miały one funkcjonować lepiej niż przed zamknięciem" - wskazał prof. Pyżalski.

Zaznaczył, że zdalne lekcje unaocniły i powiększyły problem tzw. dobrostanu cyfrowego, czyli używania technologii w sposób niewpływający negatywnie na codzienne funkcjonowanie.

"Okazuje się, że u wszystkich ta higiena cyfrowa, czy bardziej poprawnie - dobrostan cyfrowy - mocno się zachwiały. Nie chodzi o czas spędzony przed komputerem czy z telefonem w rękę, a o wzory korzystania z technologii. Jednym z takich wskaźników jest to, że dana osoba nie potrafi nie zareagować na jakieś powiadomienie. Ktoś jest tak przykuty do technologii, że gdy przyjdzie jakieś powiadomienie, np. na jego telefon, to czegokolwiek by aktualnie nie robił, musi je sprawdzić" - wskazał naukowiec.

Prof. Pyżalski podkreślił, że w czasie zamknięcia szkół i izolacji społecznej, ograniczanie dzieciom dostępu do środków komunikacji ma negatywne skutki. "To jest dość trudny wybór. Możemy próbować zredukować czas spędzany przed komputerem, czy przy telefonie. Natomiast w wielu sytuacjach, na początku pandemii, to był jedyny sposób na podtrzymanie relacji rówieśniczych" - zaznaczył.

"Spadek relacji rówieśniczych wyraźnie koreluje z obniżeniem różnych wskaźników jakości zdrowia psychicznego. Czyli - ci młodzi ludzie, którym pogorszyły się relacje z rówieśnikami, gorzej funkcjonują, jeżeli chodzi o zdrowie psychiczne. Redukując dziecku narzędzie do komunikacji, zabieram jednocześnie jedyne narzędzie do utrzymywania czegoś, co też jest ważne dla jego zdrowia psychicznego" - wskazał badacz.

Dodał, że nie można rozpatrywać funkcjonowania młodych ludzi w warunkach nauki zdalnej, bez analizy zdrowia psychicznego nauczycieli czy rodziców. "To są naczynia połączone. Można zapytać, czy nauczyciele, dla których taka sytuacja będzie za trudna, czy przeciążająca, będą w stanie wesprzeć uczniów" - podkreślił.

Ekspert zaznaczył, że pomimo niewielkich różnic w wynikach przeprowadzonego badania - pod względem samooceny stanu zdrowia psychicznego - najwięcej osób deklarujących gorsze samopoczucie było wśród nauczycieli, na drugim miejscu znaleźli się rodzice, a na trzecim uczniowie.

Pytany o rolę rodziców w procesie zdalnego nauczania naukowiec podkreślił, że - wbrew obiegowym opiniom - w przypadku starszych uczniów nie wszyscy opiekunowie angażowali się w edukację swoich dzieci. "Ten okres pokazał, że ci uczniowie, którzy mieli mało wsparcia rodziców przed pandemią, mieli go jeszcze mniej po zamknięciu szkół. To wsparcie rodziców było różne - czasem polegało na pomocy technicznej, podłączeniu jakiegoś urządzenia" - powiedział.

Prof. Pyżalski dodał, że spośród badanych, mniej więcej połowa rodziców była bardziej zaangażowana w zdalne nauczanie. "W wielu sytuacjach rodzice scedowali to jednak na dzieci, a te jakoś sobie radziły" - przyznał.

Naukowiec zaznaczył, że w trakcie badania nie sprawdzano efektów zdalnego nauczania. "Ale rzeczywiście wielu uczniów oceniało te lekcje jako gorsze, mniej zrozumiałe. W zależności od grupy, od 30 do 50 proc. wskazywało, że nie nadąża lub rozumie mniej treści przekazywanych w czasie tego typu zajęć. To jest kwestia jakości tej dydaktyki. Nasze badania wykazały, że w tym zakresie jest wiele do zrobienia" - podkreślił.

Prof. Pyżalski wskazał, że w realiach cyfrowej edukacji nauczycielom trudniej jest wspomagać uczniów we współpracy i wzajemnej komunikacji. "To jest kwestia nie tyle umiejętności technicznych, co pomysłów dydaktycznych, czyli tego, jak osiągać różne ważne rzeczy w procesie edukacyjnym, które bardzo często w procesie zwykłej edukacji ktoś uzyskiwał" - zaznaczył.

Naukowiec przyznał, że popularne platformy internetowe wykorzystywane do zdalnego nauczania mają duże możliwości przydatne dla nauczycieli i w czasie zamknięcia szkół były na bieżąco usprawniane przez swoich twórców.

Dodał, że na pytanie o korzyści ze zdalnej edukacji, wielu nastolatków odpowiedziało, iż nauczyli się samodzielności. "Wśród plusów młodzi ludzie często wymieniają to, że musieli sobie poradzić sami z rzeczami, które wcześniej ktoś za nich robił" - powiedział.

Badacz zaznaczył, że trudno porównywać dwie formy edukacji, jakimi są nauczanie zdalne i stacjonarne. "Na pewno zdalna edukacja ma duży potencjał do tego, żeby prowadzić ją lepiej. Jest ona bardzo pomocna, jako element dodatkowy, w okresie, kiedy nie trzeba, a można z niej korzystać" - podkreślił.

Dodał, że - z biegiem czasu - część pedagogów nauczyła się angażować uczniów do aktywnego udziału w nauce on-line. "Nauczyli się też interakcji. Żeby to nie działało na takiej zasadzie, że z jednej strony mamy nauczyciela, a z drugiej biernych uczniów. W nowoczesnej edukacji najistotniejsze jest, aby zaangażować ucznia, a nie być jedynym aktywnym podmiotem" - zaznaczył.

Wskazał, że w tej sferze nauczyciele uczynili wiele, w ramach swoistych oddolnych działań samopomocowych tworząc w internecie fora wymiany pomysłów. "Bardzo dużo robią też organizacje pozarządowe, takie jak Fundacja Szkoła z Klasą czy Centrum Edukacji Obywatelskiej, które były bardzo aktywne w czasie pandemii i organizowały dużo praktycznych spotkań, webinarium, zarówno takich, gdzie prezentowano konkretne rozwiązania, i takich, na których dyskutowano nad różnymi pomysłami" - wymienił prof. Pyżalski.

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/aktualnosci/31002.html>



21-05-2026

[Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej](#)

Resort nauki udostępnił go.



21-05-2026

[Kleszcz to tylko pośrednik](#)

Krętki Borrelia to częściowo „prezent” od gryzoni i ptaków.



21-05-2026

[Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy](#)

W ciągu 8 lat przeżywalność pacjentów z tym nowotworem wzrosła o 20 proc.



21-05-2026

Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk

Bez zapylaczy nie ma części produkcji żywności.



21-05-2026

Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni

Elektrodę, która przepuszcza aż 94 proc. promieniowania podczerwonego.



21-05-2026

Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego

To wynik badania, w którym brało ponad tysiąc par matka-dziecko.



21-05-2026

Problemy ze snem związane z ryzykiem choroby Alzheimera u kobiet

Informuje „Journal of Prevention of Alzheimer's Disease”.



21-05-2026

Zespół policystycznych jajników zmienił nazwę

Informuje "The Lancet".

Informacje dnia: [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#)

Partnerzy